



Sygn. akt II PK 51/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa B. G.
przeciwko Poczcie Polskiej S.A. w Warszawie Centrum Poczty Oddziałowi
Rejonowemu w W.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 września 2012 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 12 października 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2011 r. Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przywrócił powódkę B. G. do pracy w Poczcie Polskiej Spółce Akcyjnej w Warszawie Centrum Poczty Oddziale Rejonowym w W. na

poprzednich warunkach pracy i płacy.

Sąd Rejonowy ustalił, że B. G. była pracownikiem pozwanej w okresie od 27 listopada 1989 r. do 27 stycznia 2011 r., ostatnio zatrudnionym na stanowisku asystenta w Urzędzie Pocztowym w C., na czas nieokreślony. Powódka była niezdolna do pracy z powodu choroby w okresach: od 29 marca 2000 r. do 9 kwietnia 2000 r., od 10 kwietnia 2010 r. do 19 października 2010 r. i wykorzystała 182 dni zasiłku chorobowego. Następnie przyznano jej świadczenie rehabilitacyjne na okres od 20 października 2010 r. do 16 lutego 2011 r. (4 miesiące). Pozwana wypłacała powódce świadczenie rehabilitacyjne do 27 stycznia 2011 r., po tej dacie wypłatę świadczenia podjął Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W dniu 28 grudnia 2010 r. powódka przysłała do pozwanej, aby porozmawiać z dyrektorem K. W. o możliwości powrotu do pracy. Przełożona stwierdziła wówczas, że na ten moment nie dysponuje miejscem pracy dla powódki i nie może jej niczego zagwarantować. Ponadto poinformowała, że „zezwoli jej na świadczenie rehabilitacyjne” i odesłała powódkę po dalsze informacje do kadr. W kadrach powódka uzyskała informację, że wszystko zależy od dyrektora placówki K. W.

Kolejny raz powódka pojawiła się u pozwanej w dniu 14 stycznia 2011 r., by podstemplować legitymację ubezpieczeniową oraz ponownie spytać o swoją sytuację zawodową. Spotkała się wówczas z dyrektorem W. i uzyskała informację, że otrzyma skierowanie do „medycyny pracy” na badania. Kiedy udała się do kadr w celu pobrania stosownego skierowania, otrzymała odpowiedź, że zostanie ono wysłane pocztą. Powódka nie otrzymała powyższego skierowania. Pozwana nie posiada pokwitowania odbioru skierowania dla B. G. Pozwana stosuje w firmie procedurę polegającą na tym, że jeżeli pracownik przychodzi i deklaruje powrót do pracy, jest mu wydawane skierowanie na badania do „medycyny pracy”.

W dniu 25 stycznia 2011 r. wpłynęło do kierownika zarządzania kadrami A. S. zlecenie od dyrektora K. W. dotyczące rozwiązania z powódką umowy o pracę w trybie art. 53 k.p. Ustalono okres niezdolności do pracy i stwierdzono, że na tym etapie można zgodnie z przepisami rozwiązać stosunek pracy.

Pismem z dnia 27 stycznia 2011 r., odebrany przez powódkę w tym samym dniu, strona pozwana rozwiązała z powódką umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wskazano długotrwałą

niezdolność do pracy z powodu choroby (art. 53 § 1 pkt 1 k.p.). Pracodawca wydał powódce świadectwo pracy.

Orzeczeniem Powiatowego Zespołu do Spraw Niepełnosprawności z dnia 27 stycznia 2011 r. powódka została zaliczona do osób niepełnosprawnych w stopniu lekkim, z możliwością zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Orzeczenie wydano na czas określony do 31 stycznia 2013 r.

Oceniając stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał, że pozwana rozwiązała umowę o pracę z naruszeniem art. 53 § 3 k.p., zgodnie z którym rozwiązanie umowy o pracę nie może nastąpić po stawieniu się pracownika do pracy w związku z ustaniem przyczyny niezdolności do pracy. Przytaczając orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji zauważył, że sam fakt przyznania świadczenia rehabilitacyjnego nie przesądzał o niezdolności do pracy powódki w dniu, w którym stawiała się w pracy, wyrażając chęć powrotu do niej (po raz pierwszy w dniu 28 grudnia 2010 r.). Pozwana miała wówczas obowiązek skierowania pracownika na badania kontrolne. W ocenie Sądu w sprawie istnieje prawdopodobieństwo graniczące z pewnością że w tamtym momencie powódka mogła okazać się zdolna do pracy, bowiem świadczenie rehabilitacyjne zostało przyznane jedynie do 16 lutego 2011 r. i okres ten nie uległ przedłużeniu. Z kolei fakt ustalenia powódce lekkiego stopnia niepełnosprawności w dniu 27 stycznia 2011 r., nie oznacza, że powódka była niezdolna do pracy. Z tych przyczyn Sąd pierwszej i instancji przywrócił powódkę do pracy u strony pozwanej.

W wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 12 października 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił powództwo.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy bardzo bezkrytycznie i jednostronnie ocenił zeznania powódki, dając im w całości wiarę w sytuacji, gdy są one wewnętrznie sprzeczne i niespójne, co dotyczy w szczególności kwestii wizyty powódki u pozwanej w dniu 14 stycznia 2011 r. W konsekwencji dokonał odmiennych ustaleń w odniesieniu do przebiegu tej wizyty, stwierdzając, że: „Po raz kolejny powódka B. G. pojawiła się u pozwanej w dniu 14 stycznia 2010 roku celem podstemplowania legitymacji ubezpieczeniowej. Tego dnia powódka nie prowadziła żadnych rozmów

z dyrektora K. W. na temat powrotu na dotychczasowe stanowisko pracy po zaprzestaniu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego."

Sąd Okręgowy uznał, że kluczowe w zaistniałym sporze było ustalenie dwóch okoliczności: po pierwsze, czy powódka stawiała się do pracy celem zgłoszenia gotowości jej podjęcia oraz czy ustała przyczyna niezdolności do pracy.

Sąd wskazał, że już zgłoszenie gotowości do pracy zdaje się być wątpliwe, bowiem jak zeznała powódka oraz świadek K. W. w styczniu 2011 r. „pomiędzy paniami nie była prowadzona żadna rozmowa na przedmiotowy temat”. „Niniejszej wiedzy o chęci powrotu B. G. do pracy nie można wywieść z treści spotkania z dnia 28 grudnia 2010 r., które dotyczyło ogólnej sytuacji w zakładzie pracy”. Co więcej, wydźwięk niniejszego spotkania w świetle ubiegania się przez powódkę o uznanie choroby zawodowej oraz wskazanie przez nią, że nie może dźwigać paczek powyżej dwóch kilogramów, mógł wzbudzić u świadka wręcz odwrotne spostrzeżenie, a mianowicie uznanie, że B. G. na dotychczasowe stanowisko pracy nie powróci ze względów zdrowotnych. Sąd podkreślił przy tym że odzyskanie przez pracownika zdolności do pracy pozbawiające pracodawcę prawa do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 53 k.p., musi dotyczyć pracy, co do której uprzednio orzeczono niezdolność jej wykonywania, a nie innej pracy, względnie tej samej pracy, ale w innych warunkach. Wskazał, że treść pozwu oraz oświadczenie powódki złożone przed Sądem w dniu 9 maja 2011 r. potwierdzają, że jest ona osobą niezdolną do pracy jako asystent. Zauważył też, że po zakończeniu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego B. G. nie zgłosiła gotowości powrotu do pracy, pomimo że, jak twierdzi, była już zdolna do pracy.

Z tego względu uznał, że pozwana nie dopuściła się uchybień przy rozwiązywaniu z B. G. umowy o pracę na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p.

Powódka zaskarżyła ten wyrok skargą kasacyjną w całości, zarzucając mu naruszenia prawa procesowego, a mianowicie: art. 382 k.p.c. i 232 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 386 § 1 k.p.c. a także w związku z art. 5 k.p.c., 232 zdanie pierwsze k.p.c., 382 k.p.c. oraz art. 6 k.c., poprzez wydanie wyroku przez Sąd drugiej instancji wyłącznie w oparciu o zebrany przez Sąd pierwszej instancji materiał dowodowy i dokonanie odmiennej niż ten Sąd oceny dowodów w sytuacji, gdy w sprawie wystąpiły istotne okoliczności wymagające uzupełnienia

materiału dowodowego a w trakcie całego postępowania apelacyjnego powódka, niereprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie została poinformowana o treści art. 5 k.p.c., 232 zdanie pierwsze k.p.c., 382 k.p.c. i art. 6 k.c., nie wiedząc tym samym o możliwości składania wniosków dowodowych oraz o możliwości poczynienia przez Sąd drugiej instancji odmiennych niż Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych; art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na zaniechaniu wskazania w uzasadnieniu wyroku, czy Sąd Okręgowy uznał za udowodnioną okoliczność przekazania przez pracodawcę powódce skierowania do lekarza medycyny pracy, a także czy powódka zgłosiła gotowość do świadczenia pracy, co ma istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem uniemożliwia skarżącemu oraz Sądowi Najwyższemu określenie poczynionych w tym zakresie ustaleń faktycznych, które z kolei decydują o przyjęciu, czy powódka w chwili rozwiązania umowy o pracę objęta była ochroną, o której mowa w art. 53 § 3 k.p.

Skarżąca zarzuciła także naruszenie prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. w związku z art. 53 § 3 k.p., art. 229 § 2 i 4 k.p., § 2 ust. 5 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz. U. Nr 69, poz. 332 ze zm.) oraz art. 6 k.c., poprzez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że to na pracowniku zgłaszającym gotowość do świadczenia pracy w trakcie pobierania świadczenia rehabilitacyjnego ciąży obowiązek udokumentowania, że odzyskał zdolność do pracy, podczas gdy z treści art. 229 § 2 i 4 k.p. oraz § 4 rozporządzenia wynika, że to na pracodawcy spoczywa obowiązek skierowania w takim przypadku pracownika do lekarza medycyny pracy, który ostatecznie określa, czy pracownik odzyskał zdolność do wykonywania pracy, wydając orzeczenie lekarskie stwierdzające istnienie lub brak przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na określonym stanowisku pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu o przywrócenie do pracy pracownika zwolnionego w trybie

art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. sąd pracy nie jest związany decyzją organu rentowego w przedmiocie ustalenia prawa pracownika do świadczenia rehabilitacyjnego co do tego, że niezdolność do pracy trwa przez cały okres, na który przyznano to świadczenie. Jeżeli przed upływem okresu, na który przyznano świadczenie rehabilitacyjne, pracownik odzyska zdolność do pracy i stawia się do niej, to obowiązuje zakaz rozwiązywania umowy o pracę z art. 53 § 3 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 listopada 2004 r., I PK 649/03, OSNP 2005 nr 12, poz. 173 oraz z dnia 17 lipca 2009 r., I PK 39/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 74). Uwzględniając te poglądy, Sąd drugiej instancji przyjął przede wszystkim, że powódka przed upływem okresu wskazanego w art. 53 § 1 pkt 1b k.p. nie wyartykułowała zamiaru powrotu do pracy. To stanowisko jest kontestowane w ramach sformułowanych podstaw kasacyjnych.

Odnosząc się do zarzutów natury procesowej, w pierwszej kolejności wskazać należy, że kluczowe znaczenie dla wyniku niniejszej sprawy ma treść art. 53 § 3 k.p. Wynika z niego zakaz rozwiązywania umowy o pracę w sytuacji, gdy pracownik stawiał się do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności w pracy (ustaniem niezdolności do pracy). Ochrona stosunku pracy dotyczy zatem pracownika, który zgłosił gotowość do pracy i jest zdolny do jej wykonywania. W konsekwencji nie rozciąga się ona na sytuacje, w których pracownik zgłosił wprawdzie gotowość do pracy, ale nie jest do niej zdolny bądź jest zdolny do pracy, lecz gotowości do jej świadczenia nie objawił wobec pracodawcy. W sferze faktycznej zachowanie ochrony wynikającej z przytoczonego przepisu uzależnione jest w pierwszej kolejności od zgłoszenia przez pracownika gotowości do podjęcia pracy. W następstwie tego pracodawca zobowiązany jest skierować pracownika na badania lekarskie, a pracownik ma obowiązek poddać się badaniom, które mają na celu zweryfikowanie deklarowanej gotowości do pracy. Zgodnie bowiem z treścią art. 229 § 2 zdanie drugie k.p. w przypadku niezdolności do pracy trwającej dłużej niż 30 dni, spowodowanej chorobą, pracownik podlega kontrolnym badaniom lekarskim w celu ustalenia zdolności do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku, a pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku - art. 229 § 4 k.p. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia

16 grudnia 1999 r., I PKN 415/99, OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 342 i z dnia 11 lutego 2005 r., I PK 168/04, OSNP 2005 nr 18, poz. 282; z dnia 21 września 2001 r., I PKN 639/00, OSNAPiUS 2003 nr 17, poz. 415 oraz z dnia 21 czerwca 2005 r., II PK 319/04, OSNP 2006 nr 3-4 nr 49).

W świetle tych uwarunkowań pracodawca narusza zakaz wynikający z art. 53 § 3 k.p., jeśli po stawieniu się pracownika do pracy nie kieruje go na badania lekarskie i rozwiązuje z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., I PK 89/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 296). Natomiast jeśli chodzi o pracownika, to niepoddanie się przez niego obowiązkowym badaniom kontrolnym w wyniku otrzymanego skierowania uchyla ochronę wynikającą z art. 53 § 3 k.p., bowiem sam zamiar podjęcia pracy nie wystarcza do przyjęcia, że pracownik był w gotowości do pracy, jeżeli nie miał równocześnie zdolności do urzeczywistnienia owego zamiaru, wobec bezwzględnie obowiązującego zakazu dopuszczenia go do pracy na podstawie art. 229 § 4 k.p. (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1999 r., I PKN 415/99). Inaczej rzecz ujmując, niewykonanie przez pracownika zgłaszającego swój powrót do pracy obowiązku poddania się badaniom lekarskim, na które skierował go pracodawca, uzasadnia rozwiązanie stosunku pracy na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p.

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania bazują w znacznej części na twierdzeniu, że Sąd drugiej instancji nie ustalił dostatecznie jasno kluczowej dla wyniku niniejszej sprawy okoliczności, a mianowicie, czy powódka otrzymała od pracodawcy skierowanie na kontrolne badania lekarskie. Jednakże uważna analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie potwierdza tego stanowiska.

Z jednej strony Sąd drugiej instancji stwierdził, że ustalenia Sądu pierwszej instancji naruszają dyspozycję art. 233 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy bezkrytycznie podszedł do zeznań powódki, w tym także nie zweryfikował jej twierdzeń o nieotrzymaniu skierowania na badania lekarskie na podstawie „dosłuchania” przeczących temu świadków. „Znając treść zeznań A. S., która podniosła, że B. G. otrzymała skierowanie do lekarza medycyny pracy od R. J., co potwierdzić może również E. G., Sąd całkowicie pominął ową kwestię i przyjął wersję powódki o nieotrzymaniu owego skierowania. W ocenie Sądu II instancji

dosluchanie wskazanych wyżej osób umożliwiłoby zweryfikowanie wiarygodności zeznań B. G., które to zostały tak bezkrytycznie przez Sąd przyjęte”. W stwierdzeniach tych pojawia się zatem sugestia, że wersja powódki o nieotrzymaniu skierowania na badania lekarskie nie jest wiarygodna. Jednakże mimo to z dalszych wywodów wynika, że Sąd drugiej instancji zmienił ustalenia Sądu pierwszej instancji wyłącznie w jednej konkretnej kwestii. Zmiana ta odnosi się do przebiegu wizyty powódki u pozwanej w dniu 14 stycznia 2011 r. Wedle Sądu pierwszej instancji powódka w tym dniu stawiała się w celu „podstemplowania” legitymacji ubezpieczeniowej oraz ponownego zasięgnięcia informacji o swojej sytuacji zawodowej. Spotkała się wówczas z dyrektorem K. W. i uzyskała informację, że otrzyma skierowanie na badania do „medycyny pracy”. Kiedy udała się do kadr w celu pobrania skierowania na te badania, otrzymała odpowiedź, że zostanie ono wysłane drogą pocztową. Sąd drugiej instancji ustalił natomiast, że powódka w tym dniu pojawiła się w pracy celem „podstemplowania” legitymacji ubezpieczeniowej, nie prowadziła żadnych rozmów w K. W. na temat powrotu na dotychczasowe stanowisko pracy po zaprzestaniu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego. Zgłoszenie gotowości do pracy Sąd drugiej instancji oceniał zatem jedynie w kontekście wcześniejszej wizyty powódki u dyrektora K. W. w dniu 28 grudnia 2010 r. i stwierdził, że: „Niniejszej wiedzy o chęci B. G. powrotu do pracy nie można wywieść z treści spotkania z dnia 28 grudnia 2010 r., które dotyczyło ogólnej sytuacji w zakładzie pracy. Co więcej, wydźwięk niniejszego spotkania w świetle ubiegania się przez powódkę o uznanie choroby zawodowej oraz wskazanie powódki, że nie może dźwigać paczek powyżej dwóch kilogramów, mógł wzbudzić u świadka wręcz odwrotne spostrzeżenie, a mianowicie uznanie, że B. G. na dotychczasowe stanowisko pracy nie powróci ze względów zdrowotnych”. Z tych stwierdzeń wynika zatem, że Sąd przyjął, iż powódka nie uzewnętrżniła w dostateczny sposób swojej woli powrotu do pracy, pozostając - mimo wyrażonych wątpliwości - przy wersji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji (i zgodnej z twierdzenia prezentowanymi konsekwentnie przez powódkę) o nieskierowaniu powódki przez pracodawcę na badania lekarskie. W świetle tego nie ma usprawiedliwionej podstawy zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., powołujący się na zaniechanie „wskazania w uzasadnieniu wyroku,

czy Sąd Okręgowy uznał za udowodnioną okoliczność przekazania przez pracodawcę powódce skierowania do lekarza medycyny pracy, a także czy powódka zgłosiła gotowość do świadczenia pracy”.

Stąd też nie mogą odnieść zamierzonego skutku zarzuty naruszenia przepisów postępowania (art. 382 k.p.c., art. 232 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 5 k.p.c. i art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. oraz art. 6 k.c.), które dotyczą nieuzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd drugiej instancji z urzędu, poprzez przesłuchanie świadków i wyjaśnienie na tej podstawie kwestii otrzymania skierowania na badania lekarskie - powiązane z zarzutem, że ta fundamentalna okoliczność nie została w ogóle ustalona.

Niezrozumiałe są dalsze wywody wypełniające zarzut naruszenia powołanych wyżej przepisów, a dotyczące niepouczenia powódki o możliwości zgłaszania wniosków na okoliczność, że otrzymała skierowanie na badania lekarskie. Jeśli powódka konsekwentnie twierdziła, że takiego skierowania nie otrzymała, to nielogiczne jest domaganie się od Sądu drugiej instancji, aby pouczał ją o możliwości składania wniosków dowodowych przeciwko swojemu twierdzeniu.

Nie jest też w rezultacie uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 232 zdanie drugie k.p.c. Dopuszczenie dowodu z urzędu stanowi co do zasady uprawnienie sądu, a nie jego obowiązek. Czynność ta ma charakter fakultatywny i dyskrecyjny i jako wyjątek od zasady, że to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, musi być uzasadniona szczególnymi okolicznościami sprawy. Takie zaś nie zaszły w niniejszej sprawie. Skoro powódka - wbrew okolicznościom podawanym przez pracodawcę - powoływała się na nieotrzymanie skierowania na badania lekarskie, to Sąd nie miał obowiązku przeprowadzać z urzędu dowodów przeciwnych (że skierowanie takie otrzymała), bo inicjatywa dowodowa w tym zakresie należała - zgodnie z rozkładem ciężaru dowodów - do strony pozwanej, reprezentowanej *nota bene* przez profesjonalnego pełnomocnika.

Jeśli zaś chodzi o dowód z opinii biegłych lekarzy na okoliczność ustania niezdolności powódki do pracy (który wedle skarżącej miał obowiązek przeprowadzić z urzędu Sąd drugiej instancji), to przypomnieć należy, że miałby on znaczenie dla wyniku sprawy dopiero wtedy, gdyby Sąd uznał, iż powódka zgłosiła

gotowość do pracy. Zanegowanie zaś tej okoliczności zwalniało Sąd od dociekań dotyczących tej kwestii, bowiem odzyskanie przez powódkę zdolności do pracy w trakcie pobieranego świadczenia rehabilitacyjnego, ale niepołączone ze zgłoszeniem pracodawcy gotowości do pracy, nie uzasadniałoby dochodzonych przez nią roszczeń.

Na koniec wypada zauważyć, że przyjęcie wersji o skierowaniu powódki przez pracodawcę na badania kontrolne (wbrew jej dotychczasowym twierdzeniom), stanowiącej obecnie zasadniczą podstawę stawianych zarzutów, z jednej strony mogłoby potwierdzić wyrażenie przez nią w sposób jednoznaczny zamiaru powrotu do pracy (inaczej niż przyjął Sąd drugiej instancji), ale z drugiej strony niepoddanie się tym badaniom przekreślałoby – zgodnie z przedstawionymi na wstępie rozważaniami – jej gotowość do pracy. Pozostałaby ona jedynie w sferze deklaracji niepokrywającej się z rzeczywistą możliwością wykonywania przez nią pracy.

W konsekwencji nie jest uzasadniony zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 53 § 1 pkt. 1 lit. b k.p. w związku z art. 53 § 3 k.p., art. 229 § 2 i 4 k.p., § 2 ust. 5 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy. Strona pozwana rozwiązała z powódką umowę o pracę bez wypowiedzenia po upływie łącznego okresu pobierania z tytułu niezdolności do pracy: wynagrodzenia i zasiłku oraz świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące. Powódka we wskazanym okresie nie zgłosiła gotowości do pracy, zatem kwestie, kto i w jaki sposób miał obowiązek wykazać w postępowaniu przed sądem jej zdolność (bądź niezdolność) do pracy pozostają poza ramami niniejszej sprawy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.